

Sygn. akt I C 886/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019r

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019r w Gdyni

sprawy z powództwa B. M. i T. T.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 20 000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017r do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki T. T. kwotę 20 000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017r do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódek B. M. i T. T. kwotę 3617 zł. (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściąganie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2 151,31 zł. (dwa tysiące sto pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem brakujących kosztów opłat od pozwu, od uiszczenia których powódki były zwolnione oraz brakujących kosztów opinii biegłej do spraw psychologii.

Sygnatura akt: I C 886/17

UZASADNIENIE

Powódki B. M. i T. T. wniosły pozew przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zasądzenia na rzecz każdej z nich kwot po 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 10 września 2016r. w okolicach skrzyżowania Al. (...) z ul. (...) w G. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Sprawca, kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie dostosował techniki jazdy do panujących warunków i utracił panowanie nad samochodem, wskutek czego uderzył w drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniósł m.in. P. T. podróżujący ze sprawcą. Pojazd był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Jak wskazują powódki, wskutek tragicznej śmierci P. T. doznały znacznej krzywdy, na co wpływ miał charakter relacji łączącej ich ze zmarłym, będącym wnukiem powódek, a ich szczególną więź pogłębiało utrzymywanie stałych, bliskich kontaktów, wspólne spędzanie wolnego czasu, czy też wkład dziadków w wychowanie wnuka. Zmarły chętnie poświęcał czas babciom, nie sprawiał kłopotów, był grzecznym, dobrym i ukochanym wnukiem, chętnie i często pomagał babciom, wyręczał je od trudnych zadań. Opowiadał im o

swoim życiu i planach, a okazywaną babciom troską i empatią P. T. wytworzył u powódek poczucie bezpieczeństwa. Źródłem dodatkowego cierpienia jest dla powódek poczucie przedwczesności utraty wnuka, gdyż w chwili śmierci P. T. miał 27 lat i był osobą całkowicie zdrową. Śmierć w tak młodym wieku wiąże się z niemożnością uczestniczenia w kolejnych etapach życia wnuka. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Zdaniem powódek pozwany nie uwzględnił okoliczności śmierci wnuka, charakteru więzi łączącej powódki ze zmarłym ani też nie zbadał wpływu tragicznej śmierci wnuka na stan zdrowia psychicznego powódek.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pozwany podniósł, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Jak podkreślił, obecność śmierci w życiu jest odczuwalna, gdy dotyka kogoś z kręgu najbliższych, zwłaszcza współdomowników. Z akt sprawy wynika, że powódki nie zamieszkiwały razem z poszkodowanym, nie prowadziły z nim wspólnego gospodarstwa domowego. Pozwany zaznaczył, że prowadzenie gospodarstwa domowego to nie tylko wspólne zamieszkiwanie, ale także związane z tym wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych, w tym wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, niezarobkowanie i pozostawanie w związku z tym na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodarstwo domowe prowadzi. Pozwana podnosi, że powódki w żaden sposób nie wykazały bliskości relacji pomiędzy zmarłym a nimi, podstaw roszczenia upatrując jedynie w więziach rodzinnych. W ocenie pozwanego strona powodowa nie podjęła jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w przedmiocie wykazania konsekwencji śmierci P. T. dla jej sfery psychicznej. Powódki nie wykazały również konsekwencji śmierci osoby najbliższej dla swojej aktywności życiowej. Zdaniem pozwanej istotne jest również to, że w okresie przeżywania żałoby powódki mogły liczyć na pomoc i wsparcie pozostałych członków rodziny oraz siebie nawzajem. Nadto, z materiału dowodowego nie wynika, iż przeżycia powódek wykraczały poza standardową żałobę oraz że relacje, które łączyły je ze zmarłym uzasadniałyby przyznanie im zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Pozwana wskazuje, że zmarły był osobą dorosłą, nie pozostającą pod opieką powódek. Ponadto, zgodnie z art. 6 kc, to na powódkach spoczywał ciężar dowodu w zakresie w którym wywodzą one skutki prawne. Tymczasem powódki w żaden sposób nie wykazały zakresu doznanych krzywd i tym samym powództwo powinno zostać oddalone jako nieudowodnione.

(odpowiedź na pozew k. 44-50)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2016r. około godz. 3:13 kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc lewym pasem Al. (...) w G. na wysokości posesji nr (...) (w pobliżu skrzyżowania z ul. (...)) uderzył w przydrożne drzewo rosnące po prawej stronie przy przejściu dla pieszych. Wskutek uderzenia w drzewo w pojeździe został mocno rozbity przód, w tym zderzak, komora silnika została wgnieciona do wysokości prawych przednich drzwi, przednie prawe koło zostało owinięte w prawy błotnik na wysokości foteli kierowcy i pasażera, złamana została podłoga pojazdu, rozbite wszystkie szyby, a także zostały aktywowane poduszki powietrzne. Akumulator pojazdu wypadł z pojazdu w momencie uderzenia w drzewo.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o notatkę urzędową z dnia 10 września 2016r. k. 1 akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Gdyni o sygnaturze 1Ds 1611/16, protokół oględzin pojazdu k. 2-3 tamże, notatkę urzędową z dnia 10 września 2016r. k. 32 tamże)

Na skutek wypadku podróżujący pojazdem jako pasażer P. T. zmarł śmiercią nagłą i gwałtowną w następstwie doznanych ciężkich, mnogich uszkodzeń ciała. W wyniku wypadku P. T. doznał pęknięcia osierdza oraz całkowitego przerwania ściany aorty zstępującej z obecnością 1050 ml krwi w prawej jamie opłucnej i 900 ml krwi w lewej jamie opłucnej, stłuczenia płuc, pęknięcia wątroby z obecnością niewielkiej ilości krwi w jamie otrzewnej, wylewów krwawych i powierzchownego rozerwania krezki, rozerwania więzozrostu w obrębie prawego stawu krzyżowo – biodrowego oraz rozerwania spojenia łonowego, rozerwania pęcherza moczowego, złamania obu kości obu przedramion, złamania trzonów i nasad dalszych obu kości udowych, złamania kości strzałkowej lewej, otwartego

zwichnięcia stawu skokowego lewego z powierzchniowym złamaniem kości skokowej i piętowej, zmian urazowych w obrębie powłok ciała w postaci ran moszny z wytrzewieniem lewego jądra, z wylewami w jego osłonkach, ran na kończynach dolnych z obecnością w części z nich na udach fragmentów brązowego szkła oraz drobnych otarć naskórka i niewielkich ran na kończynach i głowie.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wstępną opinię sądowno – lekarską z dnia 16 września 2010r. k. 34-35 akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Gdyni o sygnaturze 1Ds 1611/16)

W chwili wypadku P. T. miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

(dowód: opinia z dnia 25 listopada 2016r. k. 444-447 akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Gdyni o sygnaturze 1Ds 1611/16)

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2016r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk umorzył śledztwo w sprawie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowania wypadku z dnia 10 września 2016r. na Al. (...) w G., w wyniku którego śmierć na miejscu ponieśli R. M. i P. T. tj. o czyn z art. 177 § 2 kk, z uwagi na fakt, że sprawca R. M. zmarł.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o postanowienie z dnia 27 grudnia 2016r. k. 486-487 akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Gdyni o sygnaturze 1Ds 1611/16)

P. T. był wnukiem powódek B. M. i T. T..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: odpis skrócony aktu zgonu k. 21, kopie dowodów osobistych k. 22-23)

Obie powódki w okresie dzieciństwa zajmowały się wnukiem. W późniejszym okresie P. T. wraz z rodzicami, siostrą i babciami spędzał wolny czas na wspólnym grzybobraniu w B., a także na działkach należących do powódek i rodziców. Powódki spędzały wspólnie w wnukiem i całą rodziną każde święta. P. T. zawsze odwiedzał babcię przy okazji urodzin, imienin czy Dnia Babci.

P. T. odwiedzał B. M. 2-3 razy w tygodniu, pomagał jej robić zakupy, pomagał w remoncie mieszkania.

P. T. udzielał pomocy również drugiej babci T. T., wożąc ją do lekarza, robiąc zakupy, czy wożąc towar do W., gdzie powódka prowadziła stragan z odzieżą. Nadto, pomagał jej w uprawie i utrzymaniu działki ogrodniczej, którą miał zamiar w przyszłości przejąć.

(dowód: zeznania świadka B. T. (1) płyta CD k. 118, zeznania świadka B. T. (2) płyta CD k. 118, przesłuchanie powódki B. M. płyta CD k. 118, przesłuchanie powódki T. T. płyta CD k. 118, zdjęcia k. 26-27)

Śmierć P. T. miała wpływ na życie społeczne, rodzinne i emocjonalne każdej z powódek. Przeżycia były intensywne i długotrwałe, w wyniku czego stan emocjonalny powódek uległ pogorszeniu. Doprowadziło to do zaburzeń zdrowia psychicznego i problemów w funkcjonowaniu psychicznym każdej z powódek. Proces żałoby nie zakończył się, a uczucia smutku i żalu nadal pojawiają się w życiu codziennym powódek i trudno jest im pogodzić się ze stratą wnuka.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J. k. 138-144 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 178-188 i 234-236)

Pojazd sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie (...) S.A. w W. (polisa nr (...)). Pismem z dnia 10 października 2016r. (doręczonym w dniu 12 października 2016r.) pozwany został wezwany do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł na rzecz B. M., a pismem z dnia 28 października 2016r. (doręczonym w dniu 2 listopada 2016r.) także do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz T. T.. Decyzjami z dnia 4 stycznia 2017r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódek.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: informację z (...) k. 20, wezwanie do zapłaty z dnia 10 października 2016r. k. 128-131 akt szkody, wezwanie do zapłaty z dnia 28 października 2016r. k. 115-117 tamże, decyzje z dnia 4 stycznia 2017r. akta szkody)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków B. T. (1) i B. T. (2), dowodu z przesłuchania powódek oraz dowodu z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności przedstawionych przez strony dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci odpisu skróconego aktu zgonu oraz dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego mają charakter dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 kpc i w związku z tym jako dokumenty urzędowe korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń. Podkreślić należy, iż w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań przysługujących przedmiotowym dokumentom w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za w pełni wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne znajdujące się w aktach szkody, w szczególności wezwania do zapłaty oraz decyzje w przedmiocie odmowy przyznania powódkom zadośćuczynienia. Przy ocenie wiarygodności przedmiotowych dokumentów Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wyżej wymienione dokumenty prywatne przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego i korespondencji przedprocesowej stron.

Brak było także podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków B. T. (1) i B. T. (2) oraz zeznaniom powódek. W ocenie Sądu, zeznania wymienionych powyżej osób były szczere, spójne, zbieżne ze sobą i nie pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, w szczególności z opinią biegłej z zakresu psychologii. Nadto, zeznania świadków i powódek nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy zasad logicznego rozumowania. Zdaniem Sądu z zeznań wymienionych osób wyłania się dość spójny obraz relacji powódek ze zmarłym P. T., a także następstw nagłej i gwałtownej śmierci P. T. w wyniku wypadku komunikacyjnego dla życia osobistego i rodzinnego każdej z powódek.

Za w pełni wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał także dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J.. Przedstawiona przez biegłą opinia została sporządzona w sposób rzetelny, fachowy na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, wywiadu od powódek i co istotne w oparciu o wyniki testów psychologicznych. Przedmiotowa opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszła biegła zostały należycie i przekonująco uzasadnione. Nadto, w opiniach uzupełniających biegła w sposób rzeczowy i przekonujący odniosła się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną i tym samym obroniła swoją opinię, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Po uzupełnieniu opinia biegłej nie budzi żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej, stanowiąc w pełni przydatny dowód do ustalenia zakresu poniesionej przez powódki szkody niemajątkowej.

Na mocy art. 217 kpc i art. 227 kpc Sąd oddalił natomiast wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłej sądowej z zakresu psychologii. W ocenie Sądu opinia przedstawiona przez biegłą P. J. – po jej uzupełnieniu – jest pełna, kompletna i wyjaśnia wszelkie wątpliwości co do skutków tragicznej śmierci P. T. dla stanu psychicznego obu powódek. Natomiast, zawarte w dalszych pismach procesowych pozwanego pytania dotyczące stanu zdrowia powódek w przyszłości nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiedzi na te pytania stanowiłyby wyłącznie spekulacje, a nadto zaznaczyć należy, iż biegła nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu medycyny. W tym stanie rzeczy uwzględnienie wniosku pozwanego doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionej zwłoki w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że pełnomocnik pozwanej bez usprawiedliwienia nie stawił się na rozprawie, na którą biegła była wezwana celem wydania opinii ustnej.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, że w niniejszej sprawie obie powódki wystąpiły z roszczeniem o zapłatę na rzecz każdej z nich kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ich wnuka P. T.. W związku z tym podstawę prawną roszczenia powódki stanowi przepis art. 446 § 4 kc w zw. z art. 822 kc. Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 kc i art. 232 kpc – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że sprawcą wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł P. T. był R. M. – kierowca posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powyższa okoliczność nie była przez pozwanego kwestionowana, a nadto wynika z dokumentów urzędowych, z których Sąd przeprowadził w niniejszej sprawie dowód. Zważyć bowiem należy, iż w sprawie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowania wypadku z dnia 10 września 2016r., w wyniku którego śmierć na miejscu ponieśli R. M. i P. T. tj. o czyn z art. 177 § 2 kk Prokuratura Rejonowa w Gdyni prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą 1Ds 1611/16. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2016r. śledztwo w tej sprawie zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk z uwagi na fakt, że sprawca wypadku R. M. zmarł. Nie było również sporu co do tego, że pojazd sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie (...) S.A. w W..

Podstawową kwestią sporną w przedmiotowej sprawie pozostawało ustalenie, czy powódki jako babcie tragicznie zmarłego P. T. mieszczą się w kręgu „najbliższych członków rodziny zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Pozwany podnosił bowiem, że z uwagi na fakt, że powódki nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym, nie mogą zostać zaliczone do osób, którym przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie powołanego powyżej przepisu. Jak wskazuje się w judykaturze o tym, kto jest najbliższy w rozumieniu art. 446 § 4 kc, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa, wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok SN z dnia 1 czerwca 2017r., I CSK 595/16, L.). Najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być najbliższy krewny. Za najbliższego członka rodziny uznaje się bowiem nie tylko matkę, ojca, rodzeństwo i dzieci, ale także macochę, ojczyma, rodzeństwo przyrodnie oraz partnera pozostającego ze zmarłym w związku nieformalnym (konkubiniacie). Do osób bliskich należą więc nie tylko krewni, ale też inne osoby niepołączone ze zmarłym więzami rodzinnymi, o ile istnieje między nimi stosunek bliskości. Decydujące znaczenie mają nie więzy prawne a faktyczne. Istotny w tym względzie jest indywidualnie oceniany stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopień zażyłości, bliskości i wspólności, jakie zachodziły pomiędzy zmarłym a osobą najbliższą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lutego 2016r., I ACa 1276/15, L.). Przepis art. 446 § 4 kc nie określa, by podstawą zasądzenia zadośćuczynienia było istnienie szczególnej relacji czy szczególnej więzi między osobą zmarłą i osobą dochodzącą zadośćuczynienia. Do takiego zadośćuczynienia uprawniona jest osoba najbliższa będąca członkiem rodziny zmarłego, a podstawą powstania jej roszczenia jest doznanie krzywdy na skutek jego śmierci. O tym, czy dana osoba jest osobą najbliższą zmarłego, nie decyduje tylko formalne pokrewieństwo, ale istnienie więzi wskazującej właśnie na bliskość relacji tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2018r., VI ACa 2039/16, L.). Bycie najbliższym członkiem rodziny zmarłego oznacza, że między nim a stroną powodową istniała silna pozytywna więź emocjonalna. Jej zerwanie, doprowadzenie do uczucia smutku, żalu, osamotnienia stanowi krzywdę podlegającą wynagrodzeniu na podstawie art. 446 § 4 kc. Nie jest jednak konieczne, aby powód zamieszkiwał ze zmarłym przed jego śmiercią i pozostawał we wspólności gospodarczej. Dopuszczalne in casu jest zatem także roszczenie pełnoletniego,

samodzielnego finansowo, najbliższego członka rodziny zmarłego w związku z jego śmiercią, jeśli istniała między nimi silna więź, której naruszenie było źródłem krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 659/15, L.).

W ocenie Sądu, na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, można jednoznacznie stwierdzić, że pomiędzy powódkami a zmarłym wnukiem istniały silne więzi emocjonalne. Z osobowego materiału dowodowego wynika, że obie babcie były obecne w życiu P. T. już od wczesnego dzieciństwa, albowiem pomagały w wychowaniu wnuka. Takie bliskie relacje pomiędzy babkami a wnukiem były możliwe również z tego względu, że zamieszkiwali oni w niedalekiej odległości od siebie, w obrębie dzielnicy C.. Relacje te nie osłabły także z upływem czasu. W oparciu o zeznania rodziców zmarłego można jednoznacznie stwierdzić, że cała trójpokoleniowa rodzina była ze sobą bardzo zżyta i spędzała razem bardzo dużo czasu. Powódki towarzyszyły wnukowi, jego siostrze i rodzicom w wyprawach na grzybobranie w B.. Nadto, powódki spędzały wolny czas m.in. z wnukiem na działce przy grillu czy pracach ogrodniczych. Jak zeznała T. T. zmarły bardzo lubił spędzać czas w taki sposób i w przyszłości planował przejąć od niej działkę o powierzchni 1.000 m². P. T. spędzał z powódkami każde święta, a także pamiętał o ich urodzinach, imieninach czy o Dniu Babci. Powódki zawsze mogły liczyć na pomoc wnuka w zwykłych sytuacjach dnia codziennego. B. M. zeznała, że wnuk odwiedzał ją 2-3 razy w tygodniu, pomagał jej w pracach domowych, a raz w tygodniu wspólnie z nią jeździł po zakupy. Nadto, pomagał w remoncie mieszkania, a także w uprawie działki. Podobnie zażyłe były relacje drugiej babci z wnukiem. Jak zeznała T. T. wnuk pomagał jej w zakupach, odwoził do lekarza, pomagał w uprawie działki i pracach domowych (np. odkurzaniu). T. T. wskazała, że wystarczył tylko telefon, aby P. zjawił się u niej, zawsze chętny do pomocy. Więż łącząca powódki ze zmarłym wnukiem była tym większa, że obie kobiety od dłuższego czasu były wdowami. Nadto, B. M. wskazała, że zawsze chciała mieć syna (ma dwie córki), więc wnuk niejako zastępował jej upragnionego syna. Z kolei, T. T. zeznała, że poza P., nie ma innych wnuków, co również miało wpływ na intensywność łączącej ich więzi emocjonalnej. Jednocześnie, jak wynika z przywołanego powyżej orzecznictwa, o bliskości w rozumieniu art. 446 § 4 kc, nie decyduje prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, co podnosił pozwany, lecz istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy zmarłym a uprawnionymi. W oparciu o zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy można stwierdzić, że taka silna więź pomiędzy powódkami a P. T. rzeczywiście istniała, a tym samym obie powódki można zaliczyć do kręgu osób najbliższych po zmarłym P. T..

Kolejną kwestią pozostawało ustalenie rozmiaru krzywdy poniesionej przez każdą z powódek w wyniku tragicznej śmierci wnuka. W judykaturze wskazuje się, że do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 kc zalicza się w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań rodziców o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015r., III CSK 173/14, L.). Kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto na wysokość świadczenia mają wpływ między innymi: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie potrafił znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i przyszłe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2017r., I ACa 100/17, L.).

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że mimo upływu prawie trzech lat od tragicznego wydarzenia powódki nadal odczuwają skutki nagłej i niespodziewanej straty wnuka. W świetle zeznań powódek i świadków, a także z opinii przedstawionej przez biegłą sądową z zakresu psychologii nie ulega wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć P. T. stanowiła dla każdej z powódek ogromną traumę, z którą nie mogą się uporać do dnia dzisiejszego. Przede wszystkim,

na podstawie osobowego materiału dowodowego można stwierdzić, że nagła i niespodziewana śmierć wnuka wpłynęła na stan psychiczny obu powódek. Na wieść o śmierci wnuka obie powódki zareagowały płaczem, nie były w stanie rozmawiać. B. M. zeznała, że dowiedziawszy się o śmierci wnuka poczuła „wielki ból i żal do Pana Boga”. Jak dodała ten ból nadal jest obecny w jej życiu, nadto po tym tragicznym wydarzeniu powódka stała się bardziej obojętna i już „nie cieszy jej życie”. Powyższe zeznania znajdują potwierdzenie w opinii biegłej z zakresu psychologii. Biegła P. J. wskazała, że wyniki przeprowadzonych przez nią testów psychologicznych wskazują na załamanie stanu psychicznego i na możliwy rozwój zaburzeń zdrowia psychicznego u powódki. Jak podała biegła B. M. otwarcie deklaruje występujące pół roku wcześniej myśli i zamiary samobójcze. Zdaniem biegłej psycholog powódka doświadcza symptomów depresji w postaci bezsenności i wysokiego poziomu niepokoju i wskazana jest konsultacja psychiatryczna. B. M. doświadcza na co dzień zjawiska dystresu, co wiąże się z odczuwaniem lęku i dyskomfortem psychicznym i może wpłynąć na zdolność do kontynuowania zdrowego funkcjonowania. W ocenie biegłej wskazuje to na wysokie ryzyko rozwoju zaburzeń zdrowia psychicznego, a nawet na ewentualne prawdopodobieństwo wystąpienia zamachu samobójczego. Biegła przeanalizowała również funkcjonowanie powódki po tragicznej śmierci wnuka. W wywiadzie powódka wskazała, że brała leki przepisane przez lekarza rodzinnego, a także jako metodę radzenia sobie z emocjami związanymi ze śmiercią wnuka stosuje alkohol czy papierosy. Powódka podała, że ma problemy ze snem i często śni jej się wnuk, nadto po śmierci P. T. powódka wyciszyła się, nie lubi spotykać się z ludźmi, czy chodzić w odwiedziny. Zdaniem biegłej proces żałoby u powódki się nie zakończył, gdyż nadal uczucie smutku i żalu pojawia się w jej życiu codziennym i trudno jest jej pogodzić się ze stratą wnuka, co wskazuje na przedłużający się proces żałoby. Odpowiadając na zarzuty pozwanego biegła wskazała, iż w trakcie testów psychologicznych powódka prezentowała obniżone zdolności procesów wzrokowo – przestrzennych, jednak nie ma to wpływu na jej stan emocjonalny i nie jest wynikiem żałoby i nie może przyczynić się do obniżenia nastroju i depresji. Jako możliwe przyczyny tego typu zaburzeń biegła wymieniła: proces starzenia, samoistne schorzenia natury fizycznej, współwystępowanie w przebiegu różnych chorób psychicznych w tym nerwicy i stanów depresyjnych czy choćby fakt, że rozwiązując test powódka płakała, ciężko było jej się uspokoić i skupić na zadaniu, co pogorszyło stan emocjonalny w trakcie badania i wpłynęło na wyniki testów. Wbrew twierdzeniom pozwanego, biegła przeanalizowała codzienne funkcjonowanie powódki, a rozważania w tym zakresie znajdują się na str. 4-5 opinii. W ocenie Sądu w tym zakresie opinia jest pełna i kompletna i nie wymaga dalszego uzupełnienia. Z kolei ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego występowania u powódki myśli samobójczych, biegła wskazała, iż już samo wypowiedzenie tego typu myśli jest wyznacznikiem pogorszonego stanu psychicznego. Jest to bowiem temat wstydlivy i zwykle ukrywany przed rodziną jak i lekarzami czy psychologiem. Pozwany zarzucił również, że biegła stwierdziła u powódki głęboką depresję bez osadzania jej w rzeczywistych i obiektywnych objawach. Biegła odpowiedziała jednak, że przeprowadziła teksty psychologiczne, które diagnozują symptomy depresji, a ich wyniki wskazują na występowanie u powódki głębokiej depresji. Biegła wyjaśniła również, że nie zdiagnozowała u powódki żałoby przedłużonej, lecz jedynie przytoczyła w opinii informację uzyskaną od powódki, że proces żałoby się przedłuża. Pozwany zarzucił biegłej, że w badaniu zastosowała Geriatryczną Skalę Oceny Depresji ((...)), która jest jedynie narzędziem przesiewowym, a nie przeprowadziła wywiadu klinicznego. Jak jednak wyjaśniła biegła zdiagnozowanie depresji leży w kompetencjach lekarza psychiatry, a psycholog w oparciu m.in. o test (...) może jedynie stwierdzić pewne predyspozycje, podkreślić symptomy, czy wskazać jak badana osoba funkcjonuje. Takie właśnie symptomy – na podstawie przeprowadzonych testów psychologicznych – biegła stwierdziła. W świetle opinii biegłej z zakresu psychologii nie ulega wątpliwości, że tragiczna śmierć P. T. miała wpływ zarówno na zdrowie psychiczne powódki, jak również jej codzienne funkcjonowanie.

Na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii można stwierdzić, że także w przypadku drugiej z powódek T. T. śmierć wnuka w wypadku drogowym doprowadziła do zaburzeń zdrowia psychicznego i problemów w funkcjonowaniu. Jak bowiem wskazała biegła P. J. powódka prezentuje zaburzenia funkcjonowania w postaci bezsenności i wysokiego poziomu niepokoju, doświadcza zjawiska dystresu, co wiąże się z odczuwaniem lęku i dyskomfortem psychicznym. Na podstawie testu badającego samopoczucie biegła stwierdziła u powódki symptomy wskazujące na występowanie głębokiej depresji. Biegła prześledziła również funkcjonowanie powódki po tragicznej śmierci wnuka. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że po śmierci wnuka T. T. doświadczyła problemów zdrowotnych w postaci zaburzeń psychicznych, brała leki nasenne, jest bardziej wrażliwa, często budzi się w nocy. W wywiadzie powódka deklaruje, że codziennie myśli o wnuku, modli się za niego. Przedmiotowe wydarzenie

spowodowało także, że powódka jest bardziej nerwowa. Z wywiadu wynika, że strata wnuka miała wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, albowiem T. T. zaprzestała pracy zawodowej, woli siedzieć w domu. W stosunku do opinii odnoszącej się do T. T., pozwany podniósł analogiczne zarzuty co w przypadku pierwszej z powódek. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego stwierdzonego związku pomiędzy upośledzeniem funkcji poznawczych a śmiercią wnuka, biegła wyjaśniła, że obniżone zdolności w zakresie funkcjonowania poznawczego mogą wpływać na samopoczucie i obniżony nastrój powódki, jednak nie jest to wynik procesu żałoby i owe zaburzenia nie mogą się przyczynić do występowania depresji. Biegła wskazała, że przyczyny mogą być podobne jak w przypadku B. M., a nadto tego typu ograniczenia mogą być wynikiem tego, że powódka nie dosłyszy na jedno ucho oraz choruje na wiele schorzeń, które mogą zaburzać funkcjonowanie poznawcze. Odpowiedzi biegłej na pozostałe zarzuty pozwanego są tożsame jak w przypadku B. M., stąd bezprzedmiotowe jest ich powtarzanie. Zdaniem Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostają zarzuty pozwanego dotyczące tego na jaką chorobę powódki zachorują w przyszłości i czy w ogóle zachorują są. Odpowiedź na to pytanie wymagałyby od biegłej czynienia spekulacji. Nadto, biegła nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, lecz psychologii, która – zgodnie z klasyfikacją (...) zaliczana jest do nauk społecznych, a nie nauk medycznych. Strona pozwana nie wniosła natomiast o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii.

Reasumując, należy stwierdzić, że w świetle opinii biegłej psycholog nie ulega wątpliwości, że wskutek tragicznej śmierci wnuka w wypadku drogowym obie powódki poniosły znaczną szkodę niemajątkową. Z uwagi na silną więź emocjonalną, śmierć P. T. stanowiła dla każdej z powódek niezwykle bolesne przeżycie i wiązała się z silnymi emocjami. Powódki wyjątkowo silnie przeżywały żałobę po śmierci wnuka ze wszystkimi charakterystycznymi dla niej stadiami w postaci otepienia, smutku, przygnębienia, tęsknoty czy żalu. Nagła i gwałtowna śmierć wnuka wpłynęła w sposób negatywny na stan psychiczny powódek, co jednoznacznie wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii, która wskazała na występowanie u powódek głębokiej depresji, a także na wpływ tego stanu psychicznego na codzienne funkcjonowanie. Obie powódki po stracie wnuka mają problemy ze snem, są mniej towarzyskie, bardziej wyciszone i nerwowe. Ponadto, w świetle osobowego materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że powódki straciły osobę, na którą zawsze mogły liczyć i która była im bardzo pomocna w codziennych czynnościach. Wszystkie podniesione powyżej okoliczności – zdaniem Sądu – uzasadniają przyznanie na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł, o czym Sąd orzekł na mocy przepisów art. 446 § 4 kc w zw. z art. 822 kc. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził na rzecz każdej z powódek odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia skierowane przez B. M. zostało pozwanemu doręczone w dniu 12 października 2016r., zaś wezwanie T. T. zostało doręczone pozwanemu w dniu 2 listopada 2016r. Decyzjami z dnia 4 stycznia 2017r. pozwany odmówił wypłaty świadczeń. Należało zatem uznać, że roszczenie każdej z powódek było już wymagalne w dniu 5 stycznia 2017r.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od przegrywającego niniejsze postępowanie pozwanego solidarnie na rzecz powódek kwotę 3.617 zł, na którą składa się opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Sąd przyznał pełnomocnikowi powodów wynagrodzenie w wysokości jednokrotności stawki minimalnej. Podkreślić należy, iż po stronie powodowej występowało współuczestnictwo formalne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 października 2015r., III CZP 58/15, L. w sytuacji współuczestnictwa formalnego, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 2 kpc, każdy współuczestnik dochodzi w jednej sprawie odrębnego, samodzielnego, własnego roszczenia, a jedynie podstawa faktyczna i prawna każdego z tych odrębnych roszczeń jest jednakowa. Reguła ta dotyczy także wielości podmiotów i roszczeń po stronie pozwanej. W istocie zatem sprawa, w której występuje współuczestnictwo formalne jest zbiorem kilku spraw, połączonych z reguły dążeniem do wspólnego prowadzenia procesu i doprowadzenia do wydania wspólnego rozstrzygnięcia, a więc przyspieszenia rozstrzygnięcia sprawy i zminimalizowania jej kosztów. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 kpc), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot

kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 kpc). Zdaniem Sądu Najwyższego kumulacja roszczeń do jakiej dochodzi przy współuczestnictwie formalnym i skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje bowiem obniżenie kosztów procesu, zarówno indywidualnych jak i publicznych, z wyjątkiem opłat sądowych oraz przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania, a więc także do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nakłada to w każdym wypadku na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy też w pewnym stopniu obniżone, poniżej stawki minimalnej, stosownie do zmniejszonego nakładu jego pracy i czasu. Taką ocenę uzasadnia przepis art. 109 § 2 kpc, wskazujący jakie przesłanki powinien brać pod uwagę sąd ustalając wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika”. W ocenie Sądu charakter roszczeń powódek (roszczenia jednego rodzaju), złożoność sprawy, a także nakład pracy pełnomocnika powódek uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w wysokości jednokrotności stawki minimalnej. Z uwagi na objęcie jednym pozwem roszczeń dwóch powódek nakład pracy pełnomocnika z tego powodu nie uległ zwiększeniu. Podkreślić bowiem należy, iż w przypadku obu roszczeń stan faktyczny był ten sam, a wnioski dowodowe identyczne. Ponadto, z uwagi na fakt, że strona pozwana podnosiła w stosunku do każdej z powódek te same zarzuty, pełnomocnik powódek nie musiał podnosić odrębnej argumentacji w części dotyczącej drugiej z powódek. W związku z tym należało uznać, że nakład pracy pełnomocnika powódek w niniejszej sprawie byłby podobny, także wówczas, gdyby z pozwem wystąpiła tylko jedna z powódek. Dodatkowo, należy wskazać, że przedmiotowa sprawa nie należała do skomplikowanych pod względem faktycznym i prawnym.

Ponadto, na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, który przegrał niniejszy spór koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni na pokrycie kosztów opinii biegłego sądowego w wysokości 152,31 zł oraz opłat sądowych od uiszczenia których powódki były zwolnione (2 x 1.000 zł).